



Pomorze, 03.07.2018 r.

Zn. spr.: ZG.0620.1.2018

## WNIOSEK O SPROSTOWANIE

Szanowny Pan **Grzegorz Dąbrowski**  
Redaktor Naczelny Gazety Wyborczej w Białymstoku

W związku z publikacją na stronie internetowej Gazety Wyborczej, oddział Białystok, w dniu 26.06.2018 r., artykułu pt. „Leśnicy: Ten żubr nie chce rosnąć. Przyrodnicy: Bo to krowa jest” wraz z zdjęciem („W Puszczy Augustowskiej jest żubr, 'który nie chce urosnąć'. Okazało się, że to krowa (Fot. Adam Bohdan)”), proszę o publikację w trybie przewidzianym przez ustawę – Prawo prasowe, art. 31a ust 1 poniższego sprostowania:

Nie jest prawdą sformułowanie zamieszczone w artykule, że cytat: „*„mniejszy żubr”, o którym wspominali mu pracownicy nadleśnictwa w Puszczy Augustowskiej, jest ... krową (konkretniej bykiem)*”, koniec cytatu.

Prawdą jest, że pracownik Nadleśnictwa Pomorze nie widział krowy w obecności stada żubrów przebywającego na terenie nadleśnictwa. Dziennikarz Gazety Wyborczej przygotowując artykuł nie dochował należytej staranności i rzetelności. W rozmowie z pracownikiem nadleśnictwa nie podał wszystkich posiadanych przez siebie informacji, m. in., że w stadzie żubrów było widziane bydło domowe. Oznacza to, że nie sprawdził zgodności z prawdą posiadanych informacji, do czego jest zobligowany, zgodnie z art. 12 ustawy Prawo prasowe. Można zatem uznać, że celowo wprowadził w błąd pracownika nadleśnictwa tylko po to, by dokonać próby wykazania niewiedzy leśników, a wypowiedź pracownika nadleśnictwa wpasować do tezy artykułu. W momencie rozmowy z dziennikarzem, pracownik nadleśnictwa nie miał informacji o krowie w stadzie żubrów. Pracownik nadleśnictwa udzielił odpowiedzi Panu dziennikarzowi zgodnie z swoim stanem wiedzy – w dobrej wierze, będąc przekonany, że dziennikarz pyta o znane stado czterech żubrów, z których jeden jest nieco mniejszy

od innych osobników (ale zdecydowanie jest żubrem, a nie bydłem domowym, o czym świadczą, m.in. wygląd i budowa ciała, identyczne umaszczenie). Gdyby dziennikarz w trakcie rozmowy udzielił informacji, że chodzi o bydło domowe, które dołączyło do stada, pracownicy nadleśnictwa mieliby szansę tę informację zweryfikować i udzielić dziennikarzowi odpowiedzi zgodnie z prawdą. Dodatkowo, opublikowana wraz z artykułem fotografia Pana Adama Bohdana, nie była wcześniej znana pracownikowi nadleśnictwa. Wizyta Pana Adama Bohdana w dniu 22.06.2018 r. w siedzibie Nadleśnictwa Pomorze nie dotyczyła żubrów. Rozmowa o żubrach w czasie spotkania wynikała dodatkowo i nie dotyczyła konkretnej sytuacji udokumentowanej zdjęciem, które jest zamieszczone w artykule. Stan wiedzy, na którym opierał się pracownik nadleśnictwa wynikał z wcześniejszych obserwacji, kiedy obserwowano skład stada inny niż przedstawiony na załączonej przez redakcję fotografii. Nieznana była obserwacja żubrów wraz z bydłem domowym.

Po zweryfikowaniu informacji przez pracowników nadleśnictwa, okazało się, że około miesiąca temu w jednym z gospodarstw uciekły dwa osobniki bydła domowego. Próby podejmowane przez właściciela bydła pozwoliły odłowić jednego osobnika po pewnym czasie. Nie udało się natomiast odłowić drugiego, pomimo podejmowanych prób, także z udziałem weterynarza. Jak wynika z zweryfikowanej informacji, bydło domowe dołączyło do stada żubrów w ostatnich kilkunastu dniach, a nie jak się wydaje sugerować tekst artykułu dawno temu. W tym okresie pracownik nadleśnictwa nie obserwował stada na swoim terenie.

Użyte w tekście artykułu sformułowania, że Leśnicy „*nie rozpoznali/nie odróżniają*” jest nadużyciem, bo pracownik nadleśnictwa nie miał okazji do dokonania rozpoznania (odróżnienia) bydła domowego od żubra, ponieważ ani dziennikarz, ani też Pan Adam Bohdan nie przedstawili zdjęcia, ani filmu. Tym samym nie ma mowy o pomyłce leśników w Puszczy Augustowskiej, ponieważ wspomniana fotografia została zestawiona bez merytorycznego związku z wypowiedzią pracownika nadleśnictwa.

NADLEŚNICZY  
Nadleśnictwa Pomorze  
Piotr Nowak

